



Skala zniszczeń po eksplozji w stolicy Libanu, Bejrut 31 maja i 5 sierpnia 2020 roku



Fot. Maxar Technologies

Epicentrum wybuchu w Bejrucie, zdjęcie z 5 sierpnia 2020 roku

Libańskie okno na świat w ruinie

Potężna eksplozja wstrząsnęła stolicą Libanu, Bejrutem, 4 sierpnia. W jej wyniku zginęło co najmniej 180 osób, blisko 6 tysięcy doznało obrażeń, a setki tysięcy straciło dach nad głową. Zniszczona została infrastruktura portu, przez który trafiało ok. 90 proc. libańskiego importu, był on też drogą dla prawie 85 proc. całego krajowego eksportu.

Dla Libanu, kraju położonego na Bliskim Wschodzie nad Morzem Śródziemnym, graniczącego z Izraelem i Syrią, przez wiele lat targanego przez wojny, to ogromna tragedia. Obecnie mieszka w nim ok. 4,5 mln ludzi, z czego jedną trzecią całej populacji stanowią uchodźcy (w efekcie syryjskiej wojny domowej Liban przyjął 1,5 miliona uciekinierów). Jeszcze

przed pandemią COVID-19 gospodarka tego kraju była w poważnych tarapatach. Według Banku Światowego pod koniec 2019 roku 45 procent Libańczyków żyło w biedzie, zmagając się z głodem i bezdomnością. Skutki eksplozji znacznie pogłębiły ten stan. Przyczyną tragedii był wybuch składowanych w portowym magazynie chemikaliów – ok. 2750 ton saletry amonowej (azotanu amonu) kilka lat wcześniej skonfiskowanej przez władze, używanej w przemyśle do produkcji nawozów sztucznych i jako składnik górniczych materiałów wybuchowych.

Ogrom zniszczeń po gigantycznej eksplozji widać na komercyjnych obrazowaniach satelitarnych udostępnionych przez takie firmy, jak Maxar Technologies

czy Planet Labs. W obu przypadkach są to dane satelitarne o rozdzielczości przestrzennej znacznie poniżej 1 m. Amerykańska spółka Planet Labs udostępniła obrazy miejsca katastrofy wykonane przez satelity konstelacji SkySat. Z kolei materiały koncernu Maxar (pochodzące z satelitów spółki zależnej DigitalGlobe) zostały przekazane nieodpłatnie do publicznego wglądu w ramach inicjatywy Open Data Program. Zobrazowania sprzed i po katastrofie nie tylko ukazują jej ogrom, ale też pozwalają na dokładne szacowanie szkód i planowanie działań kryzysowych. Również Unia Europejska zaangażowała swój system Copernicus, aby pomóc władzom Libanu w ocenie zakresu strat.

AW